

Komentarz do wyliczeń potęgi ogólnej państw za rok 2012 oraz za okres 2000-2012

prof. dr hab. Mirosław Sułek

Rok 2012 w stosunku do 2011

Co mówią wskaźniki potęgi ogólnej (dalej – potęgi) za rok 2012 w stosunku do 2011?

1) USA – Chiny

– potęga USA (ciągle pierwsze miejsce) nieznacznie wzrosła (w roku 2011 była najniższa w całym rozpatrywanym okresie, tzn. w latach 2000-2012);

– potęga Chin (od kilkunastu lat miejsce drugie) zauważalnie wzrosła, a różnica między nimi a USA po raz kolejny zmniejszyła się (do 14,2 milimetrów, co mniej więcej odpowiada potędze Hiszpanii);

– wiele wskazuje na to, że zarówno spadek potęgi USA, jak i wzrost potęgi Chin zostały zahamowane, co oznacza, że prześcignięcie USA przez Chiny nie jest wcale przesądzone.

2) Pozostałe państwa z pierwszej dziesiątki

– spadła potęga Japonii, Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii;

– wzrosła potęga Indii, Rosji, Kanady.

3) Potęga Polski spadła i nie rośnie już od 2009 r.

Lata 2000–2012

USA osiągnęły szczyt swojej potęgi w 2001 r., która następnie zaczęła spadać aż do roku 2008. W 2009 r. nieco wzrosła, w latach 2010–2011 znowu spadła, by nieco wzrosnąć w 2012 r. W całym okresie mamy do czynienia z trendem spadkowym. Ubytek potęgi USA w 2012 r. w stosunku do najbardziej korzystnego wyniósł 42,2 milimetry (przybliżona potęga Japonii), co oznacza utratę prawie 12 statystycznych stanów! Nic więc dziwnego, że zmienił się język i styl amerykańskiej polityki.

Potęga Chin przez cały okres wzrastała (z wyjątkiem roku 2003, w którym odnotowały nieznaczny spadek). W 2012 r. w stosunku do roku 2000 wzrosła o 86%, co jest wyczynem na miarę historyczną. Jednakże dalszy wzrost będzie coraz trudniejszy, dlatego należy liczyć się z zahamowaniem tempa wzrostu potęgi lub nawet z jej absolutnym spadkiem.

W całym okresie spadała potęga Japonii (z wyjątkiem roku 2008, w którym nastąpił symboliczny wzrost). W 2012 r. w stosunku do 2000 stanowiła tylko 67 %. Można więc powiedzieć, że Japonia jest największym przegrany w gronie pierwszej 10-tki państw świata.

Systematycznie rosła potęga Indii – w roku 2012 była większa niż w roku 2000 o 42 %. Zmienne tempo towarzyszyło rozwojowi potęgi Brazylii, ale ogólnie wykazywała tendencję wzrostową (zwłaszcza od roku 2004). W 2012 r. była wyższa niż w 2000 r. o 39%.

Po załamaniu na przełomie tysiącleci, Rosja zaczęła się piąć w górę i w ten sposób wróciła na swoją „naturalną” pozycję. Nie ma raczej co liczyć na dalszy dynamiczny wzrost jej potęgi – bardziej prawdopodobna jest jej stabilizacja lub nawet spadek.

Wszystkie kraje wielkiej trójki UE (Niemcy, Francja i Wielka Brytania) odnotowały znaczny spadek swojej potęgi – Niemcy o 17 %, Francja o 10 %, natomiast Wielka Brytania aż o 20%.

Polska systematycznie, acz raczej powoli, aż do 2008 r. pięła się w górę. Od 2009 r. nie nastąpił wzrost potęgi Polski. Znalazło to wyraz w zmianie pozycji – z 22 miejsca w latach 2000–2008 Polska spadła na pozycję 23 w 2012 r. (znajdując się za RPA, Nigerią, Argentyną i Arabią Saudyjską). Potęga Polski w 2012 r. była tylko o 12 % większa niż w 2000 r.

Według kryteriów mocarstwowości, przyjętych w: M. Sułek, Potęga państw. Modele i zastosowania (Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013, s. 245), scenę globalną kształtują:

- supermocarstwa (powyżej 18 % potęgi świata) – brak;
- mocarstwa światowe (12–18 %) – dwa - Stany Zjednoczone i Chiny;
- wielkie mocarstwa (7–12 %) – brak;
- mocarstwa regionalne (3–7 %) – cztery – Japonia, Indie, Brazylia i Rosja (jej pozycja jest wahliwa). Niemcy wypadły z tego grona w 2010 r. Ukształtował się więc system dwubiegunowy, ale na stosunkowo niskim poziomie (brak supermocarstw). Trzeba mocno podkreślić, że ocena ta dotyczy wyłącznie potęgi ogólnej. Jeśli chodzi o potęgę wojskową Stany Zjednoczone pozostają supermocarstwem; są więc supermocarstwem niepełnym.